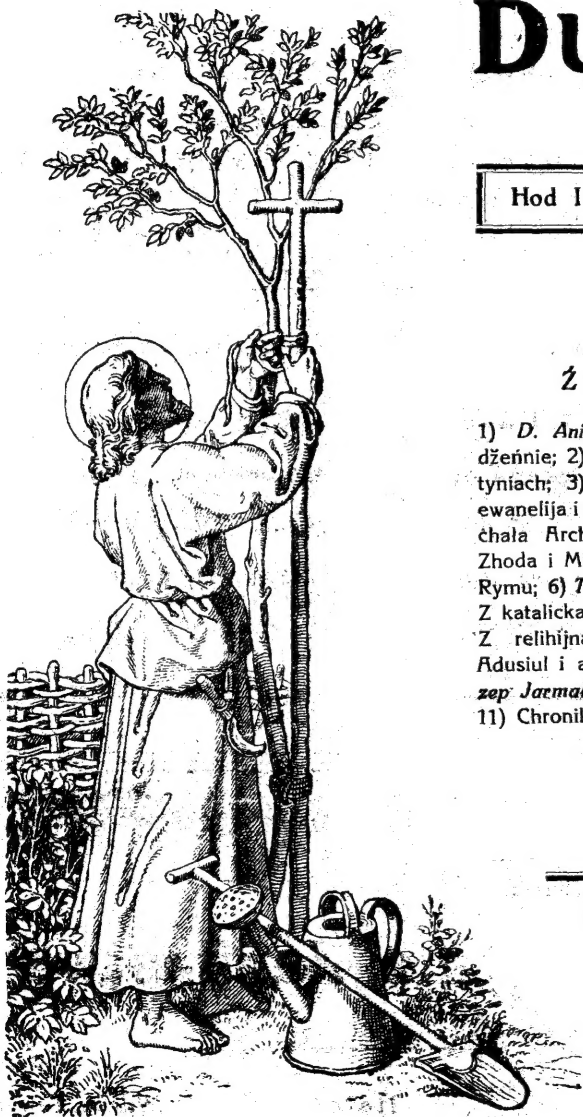


CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

Hod II — — Nr. 13

ЗМІЕСТ:

- 1) *D. Aniśko* — Bielaruskaje adra-
džeńnie; 2) Rodnaja mowa ŭ świa-
tyniach; 3) *Ks. Ad. St.* — Lekcyja,
ewangelija i nawuka na dzień św. Mi-
chała Archaniola; 4) *B. Karuza* —
Zhoda i Miłaść; 5) *K. N.* — Listy z
Rymu; 6) *T.* — Knihapis; 7) *Ks. W. Š.*
Z katalickaha žyćcia ŭ Amerycy; 8)
Z relihijna-kaścielnaha žyćcia; 9)
Adusiul i ab usim patrochu; 10) *Ja-
zep Jaemalkowič* — Piśmo z wioski;
11) Chronika; 12) Paštowaja skrynka;
13) Žart.



CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIELARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIS
WYCHODZIĆ RAZ U DWA TYDNI

Padpisnaja cana z pierasyłkaj:

na hod	8 zał.
na paŭhoda	4 „
na 3 mies.	2 „
na 1 „	80 hr.

ABWIESTKI źmiaščajuca tolki na WOKŁADCY.

Kaštujuć: Celaja staronka	80 zał.
1/2 „	40 „
1/4 „	20 „
1/8 „	10 „

ASOBNY NUMAR KAŠTUJE 30 hr.

Adras redakcyi i administracyi:

WILNIJA, Zawuł. św. Mikołaja Nr. 8, kw. 3 (Wilno, zauł. św. Mikołaja 8 — 3)

Redaktar pryjmaje ad 9 — 12 i ad 5 — 6.

Hramadzianie!

Z miesiaca kastryčnika dumajem uznoŭ prystupić da wydawańnia „CHRYŚCIJANSKAJ DUMKI“ dwa razy ŭ miesiac. Spaŭnieńnie-ž našych planaŭ moža nastupić tolki tady, kali padpiščyki našy akuratna buduć płacić naležnyja redakcyi hrošy. Dyk prosimo i čakajem!

Wyjšła z druku i pradajecca ŭwa-
šsich bielaruskich kniharnich
nowaja knižka

„Kaziukowaje Žanimstwa“

Kaštuje 60 hr.

Hałoŭny skład: Wilnia, Zawal-
naja 7, Kniharnia „PAHONIA“

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIS.

Wychodzić raz u dwa tydni.

Hod II.

WILNIA, 15 WIERAŚNIA 1929 h.

Nr. 13.

BIEŁARUSKAJE ADRADŽEŇNIE.

U našyja časy prad twaram sušwiewu sta-
la biełaruskaje adradžeńnie. Narod biełaruski
zachacieŭ żyć tak, jak żywuć usie ludzi.

Biełaruskaje adradžeńnie — heta dziej-
nik, što nikomu nia choča rabić kryŭdy, a ma-
je na mecie dabro swajho narodu.

Biełaruskaje adradžeńnie — heta dziej-
nik abapiorty na, *miłaści i praŭdzie*.

Na *miłaści* — bo z miłaści dla swajho
narodu raspačalasja i wiaźdiecca praca na ad-
radžeńskaj niwie. Tyja syny biełaruskaha na-
rodu, što lubiać swoj narod, — paświačajuć
dla hetaj pracy swaje siły, zdaroŭje, srodki
materjalnaja, ciarpiac, panosiac achwiary, bo
jany wiedajuć, što jak praŭdy Božyja, tak
i ŭwiesz zdabytak kultury i cywilizacyi najlah-
čej, najdaŭstupniej padać narodu ŭ formie rod-
naj biełaruskaj. I najbołš naš narod z hetaha
uśiaho mahčymie skarystać, kali hetak jamu
buduć padawacca, jak usie zdabyćy čaławie-
čaha rozumu, tak i abjaŭlenyja praŭdy Božyja.

Na *praŭdzie* — bo heta nie pierarabla-
nie Biełarusau na ludziej druhoj narodnaści,
ale heta toje, što Biełarus pawinien być Bieł-
arusam, pawinien być tym, kim jaho Boh
stwarzył.

Miłaść i praŭda — heta dźwie najmac-
niejšyja padstawy, jakija dajuć racyju i mah-
čymaść istnawańnia uśiebytu. Heta padstawy,
jakimi nia koŭnaja sprawa na świecie moŭa
pachwalicca.

Biełaruskaje adradžeńnie!... Ale što ska-
ža na heta čaławiektwa? Ci-ŭ jano našuju spra-
wu asudzić?

Bracie moj! Ci ty swoj ci čuŭ, ci ty
blizki ci daloki — adzywajusia da twajho sum-
leńnia: ci ty pryznajes našamu narodu słuśna-
je naleŭnaje jamu prawa da žyćcia? Ci ty sta-
nieš razam z natoŭpam i budzieš kryčać, iak
jon kališ na Pana Jezusa: „Ukryŭaj, ukryŭaj
Jahol“! Ci ty ŭ zaślepleńni budzieš kazać na-
wat, što nijakich Biełarusau nima?!

Kali ty pryznajes našamu narodu prawa
da istnawańnia, to musiš pryznać i patrebu
adradžeńnia hetaha narodu, musiš pryznać to-
je, što zdabytak nawuki, praŭdy relihii pawin-
ny padawacca hetamu narodu ŭ jaho rodnej
biełaruskaj mowie. Musiš zrazumić toje, što
Biełarusu najlahčej zdabyć usio toje, što ča-
ławieku patrebnaj, jak dla duży, tak i dla cie-
ła, kali hety Biełarus wytwaryć kulturu swaju
rodnuju biełaruskuju, a nia budzie zdabywać
heta uśio praz kulturu rasiejskuju ci polskuju.

Tak, biełaruskaje adradžeńnie patrebnaj
dla karyści našaha narodu, ale taksama heta-
je adradžeńnie patrebnaj i dla uśiaho čała-
wiewtwa. Jano patrebnaj — kab dać mahčy-
maść narodu našamu wypaŭnić swaju rolu na
daroŭie ahułna-sušwiewnaha postupu. A z pla-
doŭ wypaŭnieńnia praznačanej našamu narodu
roli buduć karystać i druhija narody.

Razhladajućy biełaruskaje adradžeńnie
ŭ światle katalickaje wiery, bačymy, što heta
sprawa dobraja, značyć — dla jaje pracawać
moŭna, i nia tolki moŭna, ale nawat i treba.
Praca dla biełaruskaha adradžeńnia — heta
dobry ŭčynak, a da dobrych ŭčynkaŭ my za-
bawiazany pad utrataju zbaŭleńnia.

Chto — chto, ale ty, Bracie-Biełarusie,
ty, što paznaŭ swajo ŭlasnaje imia, paznaŭ
toje, što ty Biełarus... z jakim ŭa-ŭ zapalam ty
pawinien uziacca za prazu na adradžeńskaj
niwie! Ach! Tabie pryślosia żyć u mament tak
waŭny — u mament adradžeńnia twajho na-
rodu. Nia koŭnamu pryślosia żyć u hety čas.
Starajšia-ŭ tady, jak umieješ, jak moŭaš być
karysnym hetaj sprawie. Dla sprawy, što aba-
piorta na miłaści i praŭdzie pracawać warta.

Ale j hetaha jašče zamala!

Boh, stwarajućy nas na świat, robić dob-
ra, ale z našaj starany treba pracy nad sa-
boju i to pracy nie aby jakoj, kab nam stac-
ca dobrymi. Taksama i tut, chacia biełarus-
kaje adradžeńnie jość rečaju dobraju, taksama
i praca dla jaho, ale heta jašče nie zwalnjae
nas ad pracy adumysłowaj nad tym, kab ki-
rawać biełaruskaje adradžeńnie na dobruju
daroŭu. Bo heta-ŭ robicca nie na adzin raz;
zakładajeca-ŭ fundament pad budynak narod-
naha bytu. Treba, kab hety fundament byŭ
mocny.

A hetaju dobraju darohaju, hetym moc-
nym fundamentam buduć *asnowy chryśtya-
nizmu*.

Dziela čaho na hetyja i tolki na hetyja
asnowy nam treba stawić našu narodnuju
sprawu. Dla biełaruskaha adradžeńskaha ru-
chu, jaki raspačaušsia i jdzie swajeju darohaju,
nam *treba staracca nadać chryścijanski kirunak*.

Jak ŭa-ŭ piekana, jak udziačnaja sprawa
— skirawać na dobruju darohu choć adnaho
čaławieka! A tut chodzić nie ab adnaho čała-
wieka, ale ab cely narod i to nie ŭ adnym
pakaleńni, ale nazaŭsiody.

I ty, darahi čytaču, moŭaš być karysnym

LEKCJA, EWANELIJA i NAWUKA NA DZIEŃ ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA.

I.

*U henyja dni aznajmju Boh, što skora ma-
je stacca, pasylajučy praz swajho anioła słu-
zie swajmu Janu, katory padau świadcańnie ab
słowie Bożym i świadcańnie Jezusa Chrysta,
i usio, što hačyŭ. Bahastaŭleny, katory čytaje
i słuchaje sloŭ hetaŭa prarocтва i bieraže toje,
što ŭ im napisana, bo čas blizki. Jan siami Kaś-
ciołami, katoryja ŭ Azii. Łaska wam i supakoj
ad taŭo, katory jość; i katory byŭ i katory pry-
budzie i ad siami duchaŭ, katoryja prad wobli-
kam tronu jaŭo, i ad Jezusa Chrysta, katory
jość wiernym świadkam, pierwarodnym z pa-
miorŭch i waładar caroŭ ziemli, katory ŭžłubiŭ
nas i abmyŭ nas ad hrachoŭ našych u krywi
swajej.* (Apok. 1, 1—5).

sprawie skirawańnia Bielaruskaha narodu na
dobruju darohu!

Da hetaha ty možaś pryčynicca ci piarom,
ci słowam, ci swaim hrošam, ci swajeju čyn-
naju pracaj u hramadźianstwie.

Tak! A kali tabie niama jak pryčynicca
da pašyreńnia wyšejuspomnienaj idei, tady ty
možaś pracawać dla bielaruskaha adradžeńnia
naahul, ty možaś chacia-b uświadmać nacy-
janalna wialikija, a niaswiadamyja masy bie-
laruskaha narodu, katoryja šmat dzie nia zna-
juć jaŭce, čhto jany.

Nacyjanalnaja świadamaść heta pierša-
pačatkawaja stopień bielaruskaha adradžeńnia.

D. Aniśko.

II.

*U heny čas, padyšli da Jezusa wučni i ska-
zali: čhto, dumajeś, bolšy ŭ waładarstwie nia-
biesnym? A Jezus, paklikaŭšy dzicia, pastawiŭ
jaŭo pasiarod ich i skazaŭ: sapraŭdy kažu wam,
kali wy nie nawierniecieśia i nia staniecie, jak dzie-
ci, nia ŭwojdziecie ŭ waładarstwa niabiesnaje. Dyk
čhto panizie siabie, jak hetaje dzicia, toj bolšy ŭ
waładarstwie niabiesnym. I čhto pryŭiaŭ-by adno
takoje dzicia ŭ imia majo, mianie prymaje. A
čhto zhoršyŭ-by adnaŭo z hetych małych, kato-
ryja ŭ mianie wierać, lepš jamu, kab kamień
młynawy začapić na šyju jaŭo i ŭtapić u bly-
bini mora. Biada świetu dzieła zharšeńnia. Choć
treba, kab pryšli zharšeńni, adnak biada tamu
čławiewiku, praz katoraha zharšeńnia prycho-
dziać. A kali ruka twaja, abo haŭa twaja hor-
šyć ciabie, adatni jaje i adkiŭ ad siabie: lepš
tabie ŭwajści ŭ żywicio biaz ruki, abo kulhawym,
jak majučy abiedźwie ruki, abo abiedźwie nabi
być ukinutym u waboŭ wiečny: A kali woka twa-
jo horša ciabie, wyrwi jaho i adkiŭ ad siabie:
lepš tabie ŭwajści ŭ żywicio z adnym wokam,
jak majučy dwoje wačej być ukinutym u abni-
staje piekła. Hładziecie, kab nie pahardžali ni-
wodnym z hetych małych, bo ja wam kažu, što
arioŭy ich u niebie zaŭsiody baćać woblik ajca
majho, katory jość u niebie.*

(Matb. 18, 1—10).

III.

*Z dwuch čaścin składajecca świet—z du-
cha i cieła. Dźwie hetaja čaściny istnujuć i ra-
zam i paasobku.*

*Čławiek składajecca z duży i cieła, anioł-
ža jość tolki duch.*

Prad usim stwareńniem stworyŭ Boh anioł-

RODNAJA MOWA ŭ ŚWIA- TYNIACH.

VI.

Bielaruskaja mowa ŭ świątyniach u XIX stałecci.

Jak tolki pačala istnawać bielaruskaja
mowa (w. XIV), używaninie jaje ŭ świątyniach
katalickich, jak łacinskich, tak i unijackich, zho-
dna z tradycyjami, prawam i ducham Katalic-
kaha Kaścioła, na našych ziemiach, jak my
bačyli wyżej, aź da pačatku w. XIX, zależna
ad palityčna-hramadzkich warunkaŭ, to ŭ bol-
šaj, to ŭ mienšaj miery, zaŭsiody mieła swa-
jo miejsca.

Ŭwieś w. XVIII — heta čas pawolnaha
kanańnia bielaruskaha narodu, jaho mowy
i kultury. Katalicki Kaściół na bielaruskich
ziemiach, nia tolki łacinski, ale i unijacki za
hety wiek paśpieŭ badaj całom społščycca.
Zamiast rodnaj mowy wiernych, zapanawała
ŭ im mowa polskaja. Dajšo ŭrešcie da taŭo,

što ŭ 1824 h., jak my bačyli, unijacki połacki
arcybiskup Martusewič byŭ zmušany wydać
oficyjalny zahad pađuładnamu duchawienstwu
wyjaśniać u świątyniach praŭdy wiery ŭ ro-
dnaj narodu, bielaruskaj mowie. Hety cikawy
histaryčny fakt wymoŭna hawora, što, praŭda,
žyła jšće bielaruskaja mowa ŭ świątyniach,
što bolš idejnaja i świetlyja pastyry razumieli
patrebu używaniania tam hetaj mowy, ale ad-
načasna hety fakt świadča nia mienš wymoŭ-
na i ab tym, što żywicio našaj mowy było ciaz-
koje, ahrańičana, zwiedżena prosta na ništo,
što Unija pazwoliła zaprehčysia ŭ polskuju
świeckuju palityku na škodu katalictwa i na
škodu bielaruskaha narodu. Słowam, na pač.
XIX w. śmiarotnym užo potom było pakryta
čalo Bielarusi, a takža i Unii. Zaniapaŭ narod,
zaniapała jaho kultura, zaniapała, abmirać pa-
čala i Unija, najbolš dapasawanaja da duży
narodu, forma chryścijańskaj religii.

XIX wiek u hetaj sprawie niazwyčajna
cikawy. Wiek hety kidaje jarkija promiennia na
minuščytnu našaj mowy ŭ świątyni i na jaje
budočytnu. Na praciachu badaj usiaho hetaha

laŭ, duchaŭ razumnych, čystych i dobrych. Slo-
wa anioł — znača paŭstaniec, wiaŭšyn Boży. Nia
ušie jany adnak wytrywali pry Bohu. Niekatoryja
z ich praz pyšnaść, žadajučy zraŭniacca z sa-
mym Boham, adstupili ad Jaho. Heta ŭžo duchy
zlyja, niačystyja.

Anioły lubiać Boha, lubiać ludziej i dapa-
mahajuć nam być wiernymi Bohu. Duchy-ž zly-
ja, sami ŭtraciŭšy ščasćie i nas wiađuć na biez-
darožža.

Miż dabrom i z'om, miż praŭdaj i falšam,
miż duchami dobrymi i złymi ŭšciaż wiaździecca
zmahajnie. „*Michał i jaho anioły zmahalisia z
smokam i smok zmahajusia i jaho anioły*“.
(Apok. 12,7) — kaža św. Pisańnie.

Na čale aniołaŭ u ich zmahajnie z złymi
duchami, moŭ prawadyr mahutny stać, jak ba-
čym z henych sloŭ, Michał archanioł. Jon z ar-
mijaj wiernych jamu aniołaŭ čujecca zaŭsiody,
kab baranić nas ad złoha, kab dobrym abdaryŭ-
šy natchnieńniem, skirawać nas na darohu, što
wiazieć da Boha.

Na zlemli swajej niawinnaścij, najbołš
nam prypaminajuć aniołaŭ dzieci, jakija pa
šmierci zajmajuć miesca ŭ niebie wobak anio-
łaŭ i, kazaŭby, pawialičwajuć rady anielskich
wojskaŭ.

Woš-ža i nia dziwa, što Chrystus u siań-
niešniaj św. Ewanellii, kab mahł my dustupicca
jaho walaдарства, jak warunek nam stawie, stac-
ca padobnymi da dzieciej.

Adhetul jasna, što my pawinny šmat zwra-
račwać uwahi na dziećak swaich i dobra wiedeć
prawy ich i spaŭniać naŭy adnosna ich aba-
wiazki.

1. Z św. Ewanellii wynikać jasna, što pra-
dusim my niepawinny paħardžać dziećmi.

Prad prychoďam na świet Zbaŭcy Chry-

stusa, šmat dzieć na świecie dziećciej slabych
i kalek, abo tolki lišnich dla bačkoŭ, zabiwali,
tapili, dzikim žwieram na žyr addawali.

I ciapier časam zdarajecca heta ŭ krajoch
dzikich, pahanskich, kudy światła Ewanellii nie
dajšli jšče cioplyja promieńni.

Ale i ŭ nas, siarod jakich jarka świecie
praŭda Božaja, halošanaja praz wusny Kaścioła
Božaha, jak-ža časta zdarajecca paharda, nie-
nawiść da dziećci, niadbalstwa ŭ hadawańni, a
časami nawat zabojsťwa jaho jašče ŭ loni matki!

A tymčasam Chrystus kaža, kab my nie pa-
ħardžali „*niwodnym z hetych małych*“, bo jany
dziela swajej niawinnaści, jak ich anioły-wartaŭ
niki, što Boha ahladajuć, takža blizka Boha zna-
chodziacca.

Walaдарства Chrystusa — heta pradusim
walaдарства miłaści. Adhetul jasna, što ŭ praŭ-
dziwych chryścijan, u dobrych katalikoŭ panuje
nie paharda, a ciopłaja miłaść da dziećci, da
jaho duży, da jaho losu. Dobry chryścija-
nin inakš pastupać nia moža, nia мае права.

Jak-ža inakš adnosiacca da dziećciej tam,
dzie nia żywuć pawodle Chrystowych zakonaŭ,
tam, dzie walaдарства swajo pašyraje antych-
rysty! Tam panuje niaŭwaha, paharda, nienawiść
da hetych, kazaŭby, zlymnych aniołaŭ.

2. Dalej, u tej-ža samaj siańniašniaj św.
Ewanellii zahadwaje nam Chrystus, kab my *nia
boršyli* dziećciej, bo kaža, lepsz takomu čała-
wieu, kab zatopleny jon byŭ u hlybini mora,
bo „*biada tamu čaławiewu, praz katoraha zħar-
šeńnia prychoďać*“.

Zrazumiełaja reč, čamu tak hrozna adzy-
wajacca Zbaŭca ab tych, chto daje zħaršeńnie
ahulať, asabliwaž dziećci.

Dziećia slabaje, prostaje, niawinnae. Jano
kožnamu pawiera, kožnaha pasłuchaje. Dziećia

wieku, toje ŭsio, što adnosna našaj mowy
i światyni z boku taħočasnaj Polščy publična
nie hawaryłasia, ciapier pakazałasia jaŭna. Z
druhoha-ž uznoŭ boku, wyrasžaja ŭ mahutnu-
ju dziaržawu, druhaja naša susiedka, Rasieja
ŭ hetym irnienna wieku pakazała siabie ad-
nosna nas u kolerach duža čornych. Slozam,
na praciahu badaj usiaho XIX w., na harot-
nych hrudziach zaniapaŭšaj Bielarusi, za he-
tu-ž Bielaruś, miż Polščaj i Rasiejaj wiałasia
zaŭziataja, na žyćcio i šmierć, baracba, miż
inšymi sposabami, badaj u pierawažnaj miery,
pry pomačy światyni.

U kancy XVIII st., kali ŭsia Bielaruś z
polskaha pierajšla pad panawanie rasiejska-
je, jana Rasiei mała była znanaj. U toj čas
rasiejskaja nawuka, ahulať, a tym bołš što da
Bielarusi, była ŭ pialonkach. Rasiejskaje taħočas-
naje dumajučaje hramadźianstwa ŭ wialikaj
miery, apirajučysia dzieła swajho niawiedań-
nia pierawažna na polskich ab Bielarusi wiest-
kach, uwažała časta Bielaruś sapraŭdy za pol-
ski kraj, a jaje žycharoŭ za polski narod.

Ale Palaki, straciŭšy Bielaruś i dumajučy

wiarnuć jaje, a Rasiejcy atrymaŭšy i dumaju-
čy za saboj zamacawać jaje, reč jasnaja, mu-
sili dakładna z jój paznacca. Hetamu z adna-
ho i druhoha boku paznańniu, aprača palityč-
nych matywaŭ, niamatla spyraŭ kirunak taħo-
časnaj dumki ludzkoj u Eŭropie—romantyzm,
jaki miż inšymi swaimi asabliwaściami adzna-
čałasia takža zacikaŭleńniem minuščynaj, kul-
turaj i losam rožnych narodaŭ.

Woš-ža, dziakujučy došledam nad Biela-
rusiuj, jak z boku polskaha, tak i rasiejskaha,
praŭda ab Bielarusi raskrywałasia ŭšciaž šyrej.
U wyniku henych prac paŭstali časta cennyja
etnohrafičnyja zborniki, paważnyja histaryčny-
ja, praŭnyja, archeolohičnyja i inš. pracy, jak-
ija siańnia słužać duža karysny, časta predsta-
wowym materjałam u sučasnym bielaruskim
adradžeńni.

Ale zmahalniki polskija i rasiejskija za
Bielaruś z henych wučynnych došleďaŭ kary-
stali pa swojemu, karystali tak, jak im kary-
stać dyktawali palityčnyja ich mefy.

Palaki dakazwali z wučonym materjałam
u rukach, što Bielaruś nie Rasieja, a kali nie

lohka ašukać, lohka ŭhawaryć jamu niaspraŭdu, lohka zakinuć ŭ serca ziarnio hrech. Dyk sapraŭdy wialikim niahodnikam jość toj, chto, karystajučysia słabaściami dziciaci i nławinnaściami, zwodzie jaho z dobrej darohi, zrywaje z jaho wopratku nławinnaści, jakaja ŭpadabniaje dzicia da aniołaŭ.

Dziela hetaha cieška adkazwaje prad dziećmi i prad Boham toj, chto padrywaje wieru ŭ Boha ŭ maładaj duży jaho, chto niahodnym słowam i čynam prywučaje jaho da złoha, chto dazwala je dziećciam swaim prabywać ŭ drennych tawaryswach, chto pasyla je ŭreście dziećci u niadobruju, biazbożnuju školu.

Jak-ža mnoha na świecie złych, sapsutych, a praz heta i sapraŭdy niaščasných ludziej, jakija stalisia takimi dzieła taŭ, što byli zhoršana staršymi ŭ dziaćciństwie swaim!

Dyk słowy Zbaŭcy „*Biada tamu čławieku, praz katoraha zharšeńnia prychoďziac*“, nlačaj-ža buduć dla nas praściarohaj prad zharšeńniem dziećci našych!

3. Ale niatolki Chrystus zabaraniaje nam hardzić, nienawidzić dziećci, a tak-ža horšyć ich, bo mała nie rabić dziećci złu, ale zahadwaje nam *rabić im dobro*. Zahad hety wyraziŭ Zbaŭca kežućy „*l chto pryniaŭ-by adno takaje dzicia ŭ imia majo, mianie prymaje*“. Pryniać dzicia ŭ imia Chrystowa — heta znača hadawać jaho i wučyć pawodle jahonaj Božaj nawuki. Zahad hety adnosicca jak da bačkoŭ, tak i da hramadziastwaŭ i da dziaćciastwaŭ.

Sami bački hadujuć i wučać dziećci swaich zwyčajna da taŭ času, pakul jany nie padrastuć. Padrosšych-ža hadawańniem i nawučańniem zajmajecca škola, zarhanizawanoja hramadziastwam, dziaćciastwaj. Woś-ža, jak adny, tak i druhija, pawodle woli Chrystusa, hadawać

dziećci je pawinny ŭ imia Chrystusa i dla Chrystusa, jak adny tak i druhija pawinny staracca, kab hadawańnie i nawuka maładzieży adbywała-sia ŭ zhadzie z Božaj Chrystowaj praŭdaj i na jaje asnowach. A heta za tym, što lohka čławieku zabłudzicca, dyj zbludzie jon napeŭna ŭ żyćci swaim, nie spazneje praŭdy i dabra praŭdziwaha, zhubie dušu swaju, kali zhubie z wačej swaich Zbaŭcu swajho Chrystusa i nawuku Jaho.

Tyja ŭsie, jakija sumlenna spoŭniać swaje abawiazki adnosna ŭžadawańnia i nawučańnia dziećci, jak-by ŭ naharodu za heta, prad wobli-kam Boha, jak keža św. Pisańnie: „...*świacić buduć, jak świetłać nieba... i jak zory na wieki wiečnyja*“ (Dan. 12,3).

Słowam, z woli Božaj dziećci majuć prawa, kab my nia tolki imi nia hardzili, nia horšyli ich, ale tak-ža majuć prawa, kab my ich hadawali i wučyli ŭ imia Chrystowa na sapraŭdy dobrych, świetlych, bahabožnych ludziej, hodnych synoŭ wadardstwa Božaha. Na heta dziećci majuć prawa, a bački i hramadziastwa majuć abawiazak prawa ich sumlenna spoŭnić.

Dyk zaŭsiody, asabliwa-ż u dzień św. Michała Archaniola, na čale jakoha anioły wiaduć bitwu z złymi duchami za duży ludzkija, pamiatajmo ab swaich abawiazkach što da ziem-skich aniołaŭ — dziećci našych. Pamiatajmo na słowy Zbaŭcy: „*chto pryniaŭ-by adno takaje dzicia ŭ imia majo, mianie prymaje*“.

Ks. Ad. St.



Rasieja, dyk Polšča. Rasiejcy-ż z tym-ža samym materjalam dakazwali praciŭnaje: jany kazali, što Bielaruś nia Polšča, a što Bielaruś — heta Rasieja. Ani adny, ani druhija ŭsiej praŭdy ab nas nie hawaryli, im nia było ŭ hetym nijakaha intareasu, a sama Bielaruś i Bielarusy ŭ toj čas ab sabie zjawić praŭdu byli biazsilny. Adhetul pawinna nam być zrazumielym, čamu tak lohka ŭ Bielarusi haniali bielaru-skuju mowu z światyniaŭ i zamianiali jaje mowami čużymi narodu.

Da boračby za nas Palaki i Rasiejcy zma-bilizawali ŭsie swaje siły. Polskim arużžam byŭ Wilenski uniwersytet, atkryty 1803 h. z dazwołu cara Alaksandra I, a tak-ža Katalicki Kaścioł łacinski i unijacki. Hetaj siłe polskaj Rasiejcy praciustawili tak-ža swaju nawuku i cerkwo, a pradusim usiu polityčnuju mahut-naść swajej sapraŭdy mahutnaj imperyi.

1830 h. wybuchnuła i na našych ziemlach polskaje paŭstańnie, duśoj jakaha byŭ Wilen-ski uniwersytet, jahona moładź pradusim. Skarystaŭ z hetaha rasiejcki ŭrad i, zdzużyŭ

paŭstańnie, zakryŭ uniwersytet. Adna mahut-naja polskaja čwiardynia, takim čynam, pała.

Pašla hetaha rasiejckaja palityčnaja stra-tehija prystupila da likwidacyi druhoj polskaj čwiardyni — Unii kaściołnaj. Pry likwidacyi hetaj polskaj čwiardyni i pry pierawoździe jaje na rasiejskuju, paciarpiala tam jašče boiś i mowa naša.

1826 h. Senat zabaraniŭ kupli i pradažu ŭnijackich (slawianskich i bielaruśskich) knih ahułam i malitwiennikaŭ, dazwalajućy heta tolki pry cerkwach i manastyroch.

1834 h. bylo pastanoŭlena biezadkladna uwieści ŭ unijackija światyni karystańnie kni-hami maskoŭskimi zamiast unijackich krajo-waha wydawiectwa.

Ŭreście ŭ 1839 h. paŭtara miljona Biela-rusaŭ Unijataŭ byli zaličany prawasłaŭnymi. Unija aficyjalna istnawać pierastała.

Dakanali hetaha trahičnaha dzieła Wilen-ski unijacki biskup Jazep Siamaška, z pachod-źańnia Ŭkraineć, Anton Zubka, unijacki bi-skup Breski i Bazył Lužynski, unijacki biskup Połacki — z pachodźańnia Bielarusy. Z lohkim

Zhoda i Miłaść.

Zhoda buduje—niazhoda rujnuje, kaža prykazka. I sapraŭdy.

Niazhodna — heta wialikaje niaščaście, jak u siamji, tak i ŭ narodzie.

Tam, dzie panuje zhoda, miłaść bliźniaha i Boha, tam panuje dabrabyt, tam krasuje ščasćcie. A tam, dzie ma je swajo carstwa niazhoda, swarka, dzie niama hetaj chryścijanskaj miłaści, tam panuje wiečnaja wajna, ślozy, praklon i niaščaście.

Skolki-ż na świecie praliłosia i praliwajecca bratniaj krywi i śloz, a ŭsiož heta najbołš praz niazhodu.

Jak-žaž miła pahladzić na tuju siamju, dzie panuje zhoda i miłaść — tam my pabačym ład, paradak i dabrabyt, bo tam jość bahasławienstwa Božaje. Toje-ż samaje dziejceca i ŭ narodzie.

A ciapier hłaŭ-ma, jak żywie siamja ci narod, dzie niama zhody, ani miłaści siamiejnaj — tam swarka žjaŭlajecca chlebam štodziennym, a nienawiść żywie ŭ sercy kožnaha čalawieka hetaj siamji, hetaha narodu. Tam wiečna prabywaje hora, halita, ślozy i biada.

Ščasliwy toj, chto sieje ziarnie zhody i miłaści bratniaj, bo jon žbiare bahaty ŭradžaj swajej pracy.

Praklaty toj na wieki, chto rassiawaje naseienie zloha ducha — niazhodu, bo jon z swajej pracy žbiare paśledki, katoryja buduć spaleny ahiom niaŭhasnym.

Dyk starajmasia, braty ŭ Chrystusie, skolki sił stanie, kab u našych siamiejkach i ŭ našym narodzie zapanawała zhoda i miłaść, bo tady tolki my zdabudziem lepšuju dolu i ščasćcie wiečnaje dla duży.

B. Karuza.

Listy z Rymu.

II. Pieršy pasieŭ.

U Jeruzalimie, kali na Siomuchu, pa zychodzie Ducha św. na Apostalaŭ, Piotr hawaryŭ nawuku da žb ažaŭšychsia ludziej, pamiz sluchačami, jak apisywajuć Dziej Apost. (razdz. 2, 10), byli takža iz Rymu żydy i prazelity, (hetak nazywali pahancaŭ nawiernienych na wieru żydoŭskuju). Tady woś achryściłasia 3 tysiačy (Dz. Ap. 2, 41) ludziej, pamiz jakimi peŭnaž była niekajka ličba iz Rymu. I woś hetaja pieršaja nawiernienia zaniašli pieršaje ziarnio nawuki chryścijanskaj da stalicy świetu, jak inšaja ŭ hetym-ža časie zaniašli na ŭschod, da Egiptu, Azii, da Kretu.

Pisańnie św. dalej piša, što pieršaja chryścijanle — trywali ŭ nawuce Apostalaŭ i ŭ supolnaści łamańnia chleba (Kamunii św.)" (Dz. Ap. 2, 42); tady-ż musi niaraz pryjaždžali jany na Wialikdziej da Jeruzalimy.

Až da zbureńnia hetaha horadu i światyni żydoŭskaj u 70 h. — chryścijanie byli jašče z żydami pałučany, i ŭ wačoch żydoŭ i inšych byli ŭwažanyja za sektu wieru żydoŭskaj (Dz. Ap. 28, 22). U Rymie takža chryścijanie — żydy i prazelity — na pačatku chadzili da synagohi i żydoŭskaja światy światkawali.

Kali Apostoł Piotr na Wialikdziej 44 h. byŭ cudoŭna praz anioła wywiedzeny iz turmy Heroda, pašoŭ, jak Dz. Ap. pišuć (12, 17), „u inšaje miesta“, što znača, jak zhodna wyjaśniajuć katalickija wučonyja — jšoŭ da Rymu. Z jakoj radaščaj musili jaho chryścijanie prymać. Tady-ż musi ŭžo i ličba ich začala raści. Ale byli tak ža i trudnaści. Adny iz żydoŭ wieryli, a inšaja nie i z hetul paustała pamiz imi sprečka.

5 hadoŭ paźniej — ŭžo z pahanskich zapla-

sercam zdradzili jany wieru i narod. Tak jany i musili skončyć, štoraz bołš lhučy sami prad saboj, štoraz bołš adychodziačy ad narodu i mnoha z im supolnaha nia majučy, štoraz bołš ustupajučy ŭnijackija rodnyja światyni na žyr polskaj palityki i polskich intaresoŭ, štoraz laħcej plywučy pa pawierchni palityčnaj fałi i sałodkija śniučy sny ab mahutnaści i sławie.

Raz zdradzili swoj narod, nie zrazumieli i nia wyčuli jaho historyčnych daroh i niespraciwilisia chwalam byt jaho zaliwajučym, dyk lohka takža zdradzili i polščynu, da jakoj niby byli prywykšy. Zdradzili jany lohka i wieru, bo Ŭnija ŭžo nia była Ŭnijaj, jana była społščinaj čašcinaj łacinskaha Kaścioła i to, jak sudžila taħočasnjaje polskaje hramadziantswa, horšaha hatunku.

Dyk bylo im ŭžo ŭsioroŭna, kamu zlažyć — ci polskamu mahniaću, ci rasiejskamu caru. Wažnym bylo im służyć tamu, dzie pachwały, siła, sława, adznačeńni, karjera...

Peđnie-ż, trahičny čyn henaj trojki: Siemaški, Zubki i Łužynskaha, čyn zdrady bielaruskaha narodu, bo jaho wieru i narodnaści, za-

ležny byŭ ad taħočasnych palityčna-hramadzkich warunkaŭ, ale nie całkom. Wiedajučy čas, u jakim henyja likwidatory Ŭnii žyli, nia možna skazać, što ŭ ich warunkach, na ich miejsy kožny tak pastupiŭby. Ich čas — heta čas bielaruskaha romantyzmu, heta čas bielaruskaha adradžeńnia. Ich čas — heta čas bielaruskaj Eneidy, čas biazdołnaha bielaruskaha sialskaha pieśniara Paŭluka Bachryma, jakoha ŭzhadawaŭ u swajej škole ŭ Krošynie slaŭny ks. Mahnušeŭski (+1828), što zżyŭsia z narodem, pieraniaŭ jaho mowu i byŭ jaho zastupnikam prad silnymi hetaha świetu. Ich čas — heta čas bielaruskaj poemy „Taras na Parnasie“, čas tworstwa i pracy na bielaruskaj niwie I. Barščeŭskaha, A. Rypinskaha, I. Čečota, P. Špileŭskaha, K. Kalinoŭskaha dy W. Dunin-Marcinkiewiča, jakija pracawali na bielaruskaj niwie, mnoha pisali pa bielarusku i śnili sny ab lepšaj doli bielaruskaha narodu.

Ab usim hetym nia moh nia wiedać intelihentny, duža zdolny, usim cikawiačysia, stajačy na wysokim hramadzkiim stanowiščy, Jazep Siemaška!

kaŭ majem wiestku ab chryścijanach u Rymie. Historyk rymki Swetonjuš piša: „Cezar Klaŭdjuš wyhnaŭ iz Rymu żydoŭ, jakija časta nlepa-koillisia i buntawalisia z pryčyny niefkaha Chrysta”. — Woš tut musi majem uspamin ab sprečcy i razlučeńni, jakoje paŭstała ŭ żydoŭskaj kalonii praz nawuku Apostala ab Chryście. Adzin iz takich vyhnanych iz Rymu Aquillas i jaho žonka Pryska abo Pryscyllia trafilisia apostalu Paŭlu ŭ Karyncie i dali jamu pamieškańnie (Dz. Ap. 18,2). Musiŭ takža i Piotr pakinuć Rym. Nie adnosiŭsia hety prykaz cezara tolki da prazeliŭtaŭ i chryścijan nawiernutych z pahanstwa. Pa śmłerci Klaŭdjuša ūsie vyhnanaja mahli wiarnucca.

Staroje padańnie kaža, što tady astaŭsia apawiađać Ewangeliju ŭ Rymie na miescy św. Piotry, św. Marka ewangelisty, aŭ pakul Apostal nie pasłaŭ jaho da Alaksandryi.

Jak skora rasło chryścijanstwa ŭ Rymie — wuča nas ab hetym list św. Paŭła da Rymlan ŭ 58 h. Woš na pačatku jon piša: „Dziakuju Bohu majmu praz Jezusa Chrysta za ūsiech was, dziela toho, što ab wiery wašaj haworać u celym świecie” (1,8). A pad koniec hetahaŭ listu wyličaŭ pa imieni mnoha chryścijanaŭ, jakich jon znaŭ. Woš pamiž uspomnienymi praz Apostala niama jašče ani slaŭnych rymskich, ani starych żydoŭskich familijaŭ. Ušlo heta niawolniki, abo wyzwalency, z pamiž jakich mnohija słužać na walichich rymskich dwaroch.

Kali woš Piotr z prorwami ad 44 hodu kirawaŭ rymskim kaściołam, Pawał tak-ža nadta žadaŭ Rym nawiedać, jak sam piša da rymla-naŭ: „Žaŭsiody ūspaminaju was u maich mailitwach, prosiačy, kab kalikolečy, pawodle woli Božaj, moh da was pryści, dziela toho, što was žadaju bačyć” (1, 10, 11). Na pačatku našaha

apawiađańnia my ūžo bačyli Apostala narodaŭ, iđučaha da Rymu; — Boh wysłuchaŭ jaho mailitwy.

Ale byŭ ūžo blizka kaniec zemskaŭha žyćcia Piatra i Paŭła. Pažar Rymu za Nerona ŭ 64 h. daŭ pryčynu pieršaha pierasledawańnia chryścijan, jakoha achwiarami byli tak-ža aboda Apostaly. Nieba, haručaje polymiem miljon-naha horadu, kinuła swoj blesk na pieršyja strannicy historyi Rymskaha Kaścioła.

Zdawalasia, što duchowy budynak Apostalaŭ, praz doŭhija hady budawany, razwaliŭsia ūžo; bytcam samo piekła paŭstała nasuprociŭ chryścijanstwa. Adnych kryžawali, druhich palili, inšych kidali dzikim žwiarom. Sotni i tysiačy adrazu hinuli na wačoch tysiačah cikawych, ale hinuŭ z piešniaj na wusnach, z piešniaj mocnaj i ničym nie narušanej wiery i nadziei: „Chrystus pieramahaje”!

U Betlejem użyŭsia rańniaja zorka chryścijanstwa, z Kalwaryi blisnuŭ nad ziamloju pieršy prameń aswabadžeńnia, ale światło nie aharnaŭla adrazu ūsiech ciemraŭ. Ciemry hetaja żyli jašče doŭha ŭ ludziach, tak jak uspamin pa doŭhaj ciomnaj nočy. Wiera dziaćinnaja i śmieš-naja u bahoŭ pahanskich ūžo začala hinuć. Nawuka starych filozafaŭ čuć świaćla pamiž ciom-naj nočy, nia mohučy razwiazuć mnoha zahad-kaŭ žyćcia. Štož mahli pamahčy nowaja bahi, jakich pierajmali adny ad druhich? Ludzi jašče, bolš bludzili, šukajučy łaski i praŭdy. Štož mahło pamahčy bahactwa i siła wonkawaja i panawańnie nad światam, kali ūsiudy była kryŭda, niesprawadliwaść, šlozy i kroŭ?...

Na tronie rymskim zasieli tyrany, pali-łasja kroŭ, minuty nia było peŭnaj. U tym sa-mym čacie, kali apostaly zakładali fundament

Urešcie, jak prypaminajem, unijacki po-łacki Arcybiskup Jakub Adam Okiełło-Martu-sewič (†1833), zdabywajecca na situ i wydaje (1824) zahad wučyć u światyniach narod biełaruski ŭ jaho rodnej mowie, jakby chočučy hetym i narod i Uniju skirawać jašče na jaje pryrodnuju, dobruju darohu.

Siemašcy i jaho tawaryšam ničoha padobnaha nia pryšlo da dumki!

I tak Unija istnawać pierastała. Paŭtara miljona Biełarusaŭ unijataŭ, nia pytajučysia ich, a časta padhaniajučy kazackaj nahajkaj, zapisali ŭ Prawasłaŭje. Pytańnie samo stuka-jecca ŭ haławu, jak-ža ich wučyli ŭ cerkwach, ci mieła tam miejsca mowa biełaruskaja? Woš-ža, jak niadziwa, a mowaj našaj jašče pa cerkwach, prynamsi pakulšto, karystalisia. Dla narodu jana patrebnaj była ŭ cerkwie, bo jon inšaj, asabliwaj rasijskaj, z jakoj spatkaŭsia pieršy raz, ciamiŭ niamnoha. Rasiiejcy heta razumieli. 13. I. 1840 h. za № 34. Jazep Siemaška razasłaŭ paduładnamu duchawienstwu zahad Ober-prakurora Synodu, kab u prawa-słaŭnych cerkwach, zamiast mowy polskaj,

używalasia miascowaja narodnaja mowa. Synod u swaim zahadzie kaža prawasłaŭnamu duchawienstwu hawaryć kazańni pa cerkwach „na prostom obšepnontnom ŭzykŭ”. Treba думаць, što na dumcy jon mieŭ biełaruskuju mowu, bo jakaja-ž inšaja mahła tady być ahul-na zrazumieŭaj, prostaj?

U paźniejšym čacie toj-ža Siemaška, api-rajučysia na Synodskim henym zahadzie, wy-daŭ da duchawienstwa swoj zahad, 23. VII. 1853 h. za № 2762, u jakim, paklikajučysia na toje, što świašćenniki cerkwaŭ Żyżmianskaj, Bielickaj, Labiodzkaj Lidzkaŭ paw. haworać časam kazańni pa polsku, a prawasłaŭny narod tam hawora „мѣстнымъ русскимъ языкомъ”, прыказваŭ hawaryć nawuki ŭ cerkwie „на рус-скомъ языкѣ или на мѣстномъ русскомъ нарѣчїи”.

Z hetaha bačym, što Siemaška zahadwa-je duchawienstwu hawaryć kazańni da narodu pa rasijsku, abo pa biełarusku. Ale rabitalisia heta tolki da času, pakul narod nia byŭ aswojeny z mowaj rasijskaj. Hetkaja była dumka i Sie-

Knihapis.

A. W. — Jak Kaziuk sabraŭsia da spowiedzi. Wilnia, 1928 (Wyd. „Chr. D“ Str. 67)

Dobry kawałak času byli my winawaty recenziju p. A. W., jaki wydaŭ pad nazwanym tytułam papularnuju knižačku, majučuju wartasć dla Bielorusaŭ-katalikoŭ dzieła dobraha i karysnaha pryhatawaŭnia da św. spowiedzi, sakramentu, wartasć jakoha dla duży čalawieka i wybraleŭnia charaktaru jość nieacenenaj i ničym nie zamlanialnaj. Toje, što Bielarusy dahetul užo mieli ŭ swajej relihiinaj literatury ab spowiedzi, bylo zamała, tymbołš, što hetym razam ab spowiedzi piša A. W., čalawiek z adukacyjaj teolohičnaj.

Brašurka zmiaščaje praktyčnaje tumačeŭnie sakramentu pakuty, uniataje ŭ formu hutarki pamiž wiaskowym chłopcom Kaziukom i studentam. Kaziuk, heta wiaskowy dziaciuk, jaki

pad Kaścioł Chrystusa ŭ Rymie, Rym waliŭsia užo, raskładaŭsia tak zwonku jak u nutry.

A Kaścioł ros i ros! Kroŭ mučanikaŭ stalaŭsia najlepšym nasičeŭniem. Čym bołš ich mučyli i zabiwali, tym bołš ich było. Wiera chryścijanskaja pačala praniakać u pałacy rymian i na dwor cezara. Jana zlučyla i pahadziła bahataha z biednym, pana z niawolnikam, adčyniła wočy duży na światło i nawuku, jakoj nihto pierad hetym nia znaŭ.

Świat pahanski jašče praz 3 wiaki kidaŭsia, a ŭ kancy ūpaŭ u pył prad Kaściołam Chrystusowym, zbudawanym na Piatry — skale, prad Kaściołam, jaki pryharnuŭ pad skrydły swaje ūsienki światli....

Rym.

K. N.

maški i ūradu. Narod bielaruski jon achwiraŭaŭ całkom na žyr rasiejščyny.

1841 h. Siemaška dla hetych metaŭ, nia majučy nijakaj žalaści da bielaruskich kulturnych zabytkau, jak sam kaža ŭ swaich Zapiskach, spaliŭ *niekalki tysiać* carkoŭnych unijackich (bielaruskich i sławianskich) kniżak.

1853 Siemaška pišaŭ, (jak wiadać z tych-ža Zapiskau), što jon uwažaje za patrebnaje wywieści z użycia bohastlužebnyja knihi byŭšych unijackich drukarniaŭ.

Słowam, bielarskaha paučcicia ŭ Siemaški nia było ani trocha. Zahadawaŭ jon hawaryć kazaniŭ pa bielarusku dla metaŭ rusyfikatarskich. Ūrad rasiejski ūrešcie całkom dabiŭ mowu našu ŭ cerkwie, kali 1864 h. skanfiskawaŭ *niekalki tysiać* bielaruskich lemantaroŭ i malitwiennikaŭ.

Ale nie zabywajmo, što i ŭ Kaściele Katolickim łacińskim takža było užo tady niamała Bielorusaŭ. Prymali jany katalictwa ŭ łacińskaj formie, jak my užo ūspaminali, ad 1386 h., kali Jahajła chryściu Litwu i kali mnohija Bielarusy pakidali Prawasłaŭje i pierachodzili

zdoleŭ užo astyć da spowiedzi, a častkowa nawat praniaŭsia ideolohijaj bałšawizmu. Student naadwarot—jość dobry, praktykujučy katalik, jaki ŭ hutarcy wystupaje jak staroŭnik spowiedzi. Hutarka dzdie wielmi żywa i sapradcy cikawa. Dowady pierawažna pierakonywajučyja, dobryja, a niekatoryja prosta niezraŭnana dobryja (na bač. 6.). Majučy haloŭnaj temaj spowiedź, aŭtor u addziele „*Treba prakanacca*“ słušna razhanaje inšyja jšče ūpiaredžanni, z jakimi sučasnae niedawierstwa wystupaje protiŭ Relihii z Abjaŭleŭnia. Hetulki-ž ich jość! Trafna zaznačana tut hultajstwa ludzkoje, kali dzdie ab spowiedź spatkać jako možna ŭ ludziej takich nawat, jakija ŭ asnowie ničoha protiŭ spowiedzi nia majuć, a nawat ceniać jaje; wymaŭlajuca najčasćiej zwyčajna: niama času. Dobra takža padhledžana wymoŭka takoha hultaja, poŭnaja „rodnaha“ kamizmu: „kab ja kali kamu što jakoje? Ato ja nikoli nikomu ničoha nijakaha: a kali što jakoje, dyk što-ž tam takoje?!“

Addziel IV-ty zajmajecca pytaŭniem ščyraści ŭ spowiedzi. U addziele V-tym zjaŭlajecca na scenu jšče kaścielny dzied. Hutarka dzdie ab tym, što musić penitent (toj chto prystupaje da spowiedzi) przypomnić sabie prad spowiedžaj, kab jana była „dobraj“. „Spawiadajsia talkowa“—tytuł addzielu VI-ha, majučaha ŭ sabie śmat wielmi praktyčnych uwah, radaŭ i spaściorahaŭ. Roznyja dumki mohuć być ab tym, nankolki metazhodnym jość „Son“ (addziel VII), bo ūšo amal, što na hetu temu haworycca ci pišacca, tak ci jnakš pierakonywaje ciemniejšyja masy narodu ŭ wiery ŭ sny, a tymasamym abnižaŭe čystaść wiery našaj u Boha i Kaścioł.

Čarodny addziel nia maje užo formy hutarki i abymaje ŭ sabie pozytyŭnaje ŭ nekalki punktach nawučaŭnie ab pakucie. Dalej u ad-

ŭ katalictwa. Dalej, pad čas istnawaŭnia Unii, na praciahu 240 hadoŭ, asabliwa pad kaniec Unii, kali jana byla spolonizawana i zlacinizawana, mnohija z roznych życiowych pryčyn, a pierawažna z pryčyn palityčnych, z Unii pierachodzili ŭ katalictwa łacińskaje. Asabliwa-ž mnoha pierachodziła takža Bielorusaŭ z Unii ŭ łacinstwa paśla padzielu Połšcy, kali Bielarusy apynulisia pad panawaŭniem rasiejskich carou i kali z boku ūladaŭ rasiejskich išoŭ wyrazny i časta hruby nacisk na ūnijataŭ z metaŭ pierawodžanni ich na Prawasłaŭje. I tak dzieła hetych pryčyn za časaŭ carycy Kaciaryny II (+ 1796) mnohija Bielarusy ūnijaty, žadajučyja zachawać wieru swaich bačkoŭ, pakidali Uniju i dałučalisia da Kaścioła łacińskaha, adlučyć ich ad jakoha rasiejskim palitykam było značna trudniej, jak ad Unii. Toje-ž samaje bylo i za časaŭ cara Paŭła, jak świedča ab hetym połacki ūnijacki Arcybiskup Irakli Lisouški.

Niamała takža ūcikala Bielorusaŭ unijataŭ u łacinstwa z 1839 h., kali wyšejšaje ūnijackaje duchawienstwa, zdradziŭšy ūniju, nia pytajučyisia wiernych, časta pry pomačy palicyi,

dziele „Zbyć biału...“ da haworačych Kaziuka i Studenta dałučajacca Michaś, jašče dalej („U haściach“) i Kaziukowa matka, što dla Studenta daje mahčymaś prypomnić Kaziuku historyju syna św. Moniki — św. Ańhustyna.

Pad dabradziejnym uplywam Studenta Kaziuk pahadziszta z swaim woraham (Wincukom Zadzirakam!). Hety addzielić maje ŭ sabie nie adnu kamiŋnuju rysu. Wioska naša znaje typ „adważnaha“, u katorym nie adroźniš lohka, z kim maješ sprawu: Śmieły ci trus? Ab hetym mowa ŭ addziale pradapošnim, dzie zabiraje hołas Sary Jakub. Knižačka končycca słowam da *darażeńkaha čytača* z začchwočańniem da žyćcia pawodle Boha, h. zn. pabožnaha. Wielmi dobraja knižka dla narodu. Treba było-b aznać jaje hodam 1929-tym, bo wyšla jana pry samym kancy 1928 h. T.

Z katalickaha žyćcia ŭ Amerycy.

U Zluč. St. Ameryki Kaściół addzieleny ad dziaŋżawy. Ale, heta aničoha nia škodzić žyćciu kaścielnamu. Naadwarot — u mnohich wypadkach takaje pałažeńnie jašče spryjaje dla kaścioła. Biskupy žyjaŭajucca tut haspadarami nieahraničanymi kaścielnaha žyćcia. U ich rukach usia majemaś kaścielnaja. Jany swabodna kirujuć kśiandzami i wiernymi.

Kaściół budujeć i ŭtrymliwajuć sami ludzi. Biskupaŭ, kśiandzoŭ i klerykaŭ taksama ŭtrymliwajuć hetyja samyja ludzi. Narod dobra razumieje swaje abawiazki adnosna ŭtrymańnia kaścioła i achwotna płacić ŭsiakija na kaściół padatki. Niadzielać i ahaŭlam padčas ŭsiakaha nabaženstwa nie abchodzicca bez kalekty (zborka

achwiarau). A sypiać tady ludzi hrośy, dyk jak bob malociać. Čhto što moža. Adzin pierad druhim. Kožnaje świata ci niadziela daje ŭ parachwil sto i dźwieście dalarau kalekty. Moža dziela taho, što ad ludziej tut zaleža ŭsio materyjalnaje žyćcio kaścioła, hetyja z ludzi nadta blizka żywuć sa swaimi duchoŭnikami: ich mocna šanujuć i achwotna ŭ waŭsím im pamahajuć. Ale ŭžnoŭža, jak z jakim kśiandzom ludzi nia zżywuć, tady biada. Nichto na kaściół nie daje ničoha i kśiandz zmuśany tady pakinuć parachwiju.

Da kaścioła ludzi tut chodzjać. Prykazańnie kaścielnaje, kab słuchać Imšy światoj, tutaka wypaŭniajacca jaknajlepiej. Ci pahoda ci nie pahoda ludziej zaŭsiody powien kaściół na každy Imšy. Dosyć rana pačynajucca i kančajucca Imšy niadzielami i ŭ świata. U každyj parachwil bywaje Imšaŭ bolš-mienš ad 2 da 6 i bolš. Kśiandz kazańnie hawora koratka i dosyć šybka nabaženstwje adpraŭlaje. Ludzi molacca siedziać ŭ laŭkach, pacichu i mała piajuć. Zbirajucca ŭ kaściół ludzi raptoŭna. Jak prydzie čas, dyk za pięć minut napoŭniacca pusty kaściół, taksama pa nabaženstwje šybka aparožnica. Hledziać z boku na žyćcio Kaścielnaje ŭ Amerycy, ŭsiudy prabliwajucca duch i ŭplywy anhlouskaj rasy.

Ks. W. Š.

Z relihijna-kaścielnaha žyćcia.

Komunizm — nowaja relihija. Sučasnyja wučonyja socjoloji pačynajuć uwažać rasiejski komunizm za swajho rodu relihiju.

Watykan maje prysłać swajho past'a ŭ Anhliju. U hetym kirunku ŭžo wiaducca pierahawory.

U Meksyky na ruinach čwiści žyćcio pačynaje. Praŭda, jak bačym, pieramahla. Narod tryumfuje.

pierapiswała ich u Prawasłaŭje. Nia chočačy siłać być zapisanymi na prawasłaŭnych, pierachodzili ŭ łacinstwa.

Urešcie za časaŭ pieršych hienierał-hubernatarau našaha kraju, żywučych ŭ Wilni, asabliwa-ž za časaŭ wiadamaha swajej žortskaciac M. N. Murawjowa (+1866) celyja masy byŭšych unijataŭ z Prawasłaŭja ŭcikali ŭ katalictwa.

Da hetaha času adnosiacca slaŭnyja słowy prawasłaŭnaha Wilenskaha arcybiskupa Makaraha, skazanyja Muraŭjowu, na jaho radu arcybiskupu znajšci sposaby utrymać pierachod Bielarusau prawasłaŭnych u katalictwa: „dziela taho, što čynouniki ich nawaračwali na prawasłaŭje, dyk niachaj-ža čynouniki znajduć sposaby, jak utrymać ich pry Prawasłaŭi“.

Ahaŭlam lik Bielarusau katalikoŭ u hetym

časie, ab jakim hutarka, dasiahaŭ bolš mienš miljonu. Słowam, u druhoj pałowie i asabliwa pad kaniec IXX st., jak bačym, Kaściół Katalicki ŭ našym krai siarod swaich wiernych mieŭ dawoli mnoha Bielarusau. Takim čynam patreba ŭżywańnia bielaruskaj mowy ŭ kaściele byla i nadalej żywoj. Adnak dapuščeńnie ŭ kaściół hetaj mowy nia bylo lohkim. Dziakujućy palityčnym abstawninam u našym krai, Kaściół Katalicki ŭžo tady byŭ šczylna zwiazany z polskaciac i jon byŭ adzinaj, duža siłnaj, aporaj polskich intaresau ŭ Litwie i Bielarusi. Hety charakter jaho asabliwa ŭzmacaŭsia za apošniaj dziesiatki hadoŭ XIX-ha stałecčia. I heta całkom zrazumiela. Blizarukaja i hrubaja rasiejskaja palityka spryjala hetamu, jak nia treba lepsz.

Rasiejski ŭrad na praciachu pieršaj pałowy, kali nia bolš, IXX st. usich katalikoŭ u na-

Redaktor-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ.

Z dażwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita.

Bielaruskaja Drukarnia im. Fr. Skoryny, Wilnia, Zawal'naja wul. 6 10.

Francuska Akademia Nauk przyznała aż niekulki nahołod za literaturnyje katalickija pracy.

U Japonii za minuty hod lik katalikoŭ pawializyŭsia na 1800 kaławiek. Usich-ža tam katalikoŭ 89,390. Misijanaraŭ 172, ksiandzoŭ Japoncaŭ 49, seminarystaŭ, kandydataŭ u stan duchowny 156.

Rasiejskaja emigracyja na pryntaŭci ŭ św. Ajca. Na pryntaŭci byli palkoŭniki, hieneraly, profesary, a tak-ža kizacki chor.

U S.S.R.R. uściłaŭ uzmahajeca praca biazhoŭnihaŭ, a razam z hetym ażyŭlajeca tak-ža i žyćcio rehlijnaje.

U Mišp anii katalickaja štodziennaja časopiš „El Debate“ drukujeca ŭ liku 1.627.000 ekzemplaraŭ.

U Afrycy ŭ m. Kartahinie ŭ 7930 h. adbudziacca ŭsiešwjetny kanhres eucharystyčny.

U Anhlji zaznačajeca wialiki pawarot da Katalickaha Kaścioła. Ad 1910 h. prystupila da Katalictwa 222 anhliskanskich pastyraŭ.

Na karabloch wialikich zwyčajna jość kaplička, dzie adpraŭlajeca Imša św. Ciapier-ža ŭ niekatorych karabloch nawat pierachowywajeca Najsw. Sakrament.

U Chinach kiraŭnictwa sprawami Kaścioła biaruć u swaje ruki samy-ž Chinčyki. Tak napr. u nowych katalickich akruhoch u prawincy Szczewaŭ katalikoŭ 50.000, siarod jakich pracuje 56 ksiandzoŭ — Chinčykaŭ.

U Amerycy prystupili da Katalickaha Kaścioła anhliskanski biskup Dr. Knasman, wybitny rehlijny pramoŭca.

U Holandyi bolšaść sučasnaha ŭradu stano- wiać ministry kataliki.

Bielhijski katalicki sialanski savez adbyŭ nia- daŭna žjezd swaich delehataŭ likam da dŭwioch tysiać. Savez hety abymaje 121,455 siemjaŭ; sekcyja moładzi na- ličaje 15,000 siabroŭ.

Adusluł i ab usim patrochu.

Kanhres nacyjanalnych mienšasćiaŭ 23.VIII adbyŭsia ŭ Ženewie. Bielarusy, nia mohučy siŭle- to na im być, wysteli Kanhresu prywatnuju telehramu.

Strašnyja ličby! Niaslucha ŭ Londynie wyšla knižka byŭšaha ministra anhielskaha skarbu, u jakoj ad- ličany ŭsie afiary bałšawickaha ŭradu. Z henaj knižki da-

wiedajemsia, što ad pačatku bałšawickaj ŭłady ŭ Rasiei rasstrelena: 28 biskupaŭ, 1,219 duchownikaŭ, 6,000 profesaraŭ i woŭčialoŭ, 9,000 lekaroŭ, 2,950 artystaŭ, 54,000 afi- ceraŭ, 70,000 palicyjantaŭ, 139,000 rabotnikaŭ, 260,000 zaŭ- nieraŭ, 355,000 intelihiientaŭ ahaŭam; 815,000 sialan- 12 milionaŭ — pawodle apohnich wiestak, žmierzla pladawych dřeŭ u wa ŭsiej Połšcy za minuluju zimu.

Chiny i SSRR, pawadziŭšysia za žyŭhunku, užo dumajuć hadziacca.

U Palestynie apohnim časam miž Žydami i Arabami dajšoŭsy bylo da krywawych sutyčak. Ciapier tam supakoj, choć paložennje napružanaŭ.

Liha Narodaŭ adbywaje ciapier swaje narady ŭ Ženewie.

U Hazie ad 26.VIII da 1.IX siol. h. adbywalisia wialikaja narada zacikawlenych dziarzaŭ u sprawie wa- jennych adskadawaŭniaŭ. Woŭ-ža na henaj naradzie ŭsta- noulena, skolki i kamu majuć płacić Niemcy, a tak-ža pa- stanoulena da leta 1930 h. zwolnić z pad akupacyi nia- mieckija ziemli.

PIŚMO Z WIOSKI.

Tabaryški pad Wilniaj. Doŭha my bludziłi ŭ ciemry, aŭ pakezałasja, jak zoračka na niebie ŭ. našaj parachwil „Chryścijanskaja Dumka“. Wielmi zacikawilisja ludzi swajej rodnaj katalic- kaj časopisaj. Biada tolki, što biednaja naša parachwilja, kab ludcy jaje mahli wypisywać he- tu pažadanuju časopiš. Ale na ŭsio možna dać radu ŭ harotnym žyćciu. Tak i my — dostajom- sia da Wilni, kupajem „Chryścijanskaju Dumka“, a pryntoŭsy dachety dzeliłimsia adzin z druhim hetaj pažadanej hazecinaj.

A chto wypisywaje, toj tak-ža achwotna daje hazetu susiedziom i znajomym.

Rady my tak-ža pačuć słowa Boŭaj praŭdy ŭ rodnaj mowie. Ale hora naša, što wielmi ma- la chto z nas moža pačuć hetu paciechu. Tolki rady ŭ hady, jak kaŭa bielaruskaja pahaworka,

šym kraj ŭwaŭaŭ za Palakoŭ, Katalicki Ka- scioł z usimi jaho wiernymi nazywaŭ „inowier- českim i inorodnym“. Zrozumielaja reč, što ŭrad hetym jašče bolš spryjaŭ da ŭtrywaleń- nia polskaści ŭ Kaściele.

Urząd hety da taho abierahaŭ polskaść u Kaściele Katalickim, što kali ŭ 1848 h. pro- bašć Carska-Sielskaha katalickaha kaścioła ks. Onichomowski, z niawiadomych bliżej pry- čyn, skazaŭ kazańnie pa rasiejsku, ministr unutranych spraŭ, žwiarnuŭsia da cara, pad- čorkiwajućy, što dahetel pa rasiejsku možna było hawaryć tolki ŭ panujućaj Prawasłaŭnaj „Carkwie i prosiŭ adpawiednaha „wysočajša- ho“ zahadu. Na heta ŭ tym-ža 1848 h., 15 čer- wienia car zajawiŭ: „Pa rasiejsku zabaranić; moža hawaryć na ŭsiech čuŭžastrannych mo- wach“. Da čuŭžastrannych mowaŭ, wiedama, zalikłasja i mowa polskaja. Jasna, što taki zahad carski mieŭ wialiki dadatny ŭpłyŭ na polskaść u Kaściele.

Kali-ž ŭrešcie ŭ druhoj pałowje IXX st., asabliwa pośle polskaha paŭstańnia ŭ 1863 h., Rasiejcy ŭrešcie dadumalisia, što ŭ Katalickim Kaściele jość mnoha Bielaruszaŭ i kali zaŭada- li zrabić z ich čysta ruskich, u hramadzkej ich dumcy pajawilasja haračaja sprečka ab tym, ci dać supakoj henym Bielarusam, pazwolić im dalej karystacca mowaj polskaj u Kaście- le i dać im spakojna połšcycca, ci naadwa- rot — uziąć ich pad wysokuju rasiejskuju apieku i Bielarusam, jak ruskim, dać mowu rasiejskuju.

Za polskaj mowaj ŭ Kaściele byli: prof. Kojałowič, Kulini, I. S. Aksakow i inš. Prociŭ: M. N. Katkow, P. N. Batiuskow, A. P. Wla- dimirow.

Doŭa cikawija pahłady tych Rasiejcaŭ, što ŭwaŭali za patrebnaje ŭżywać mowu pol- skuju ŭ kaściele dla Bielaruszaŭ. Ale zaciesna nam tuť, kab daŭžej nad imi mahli my zasta- naułacca. Dawoli budzie ŭspomnić, što asnaŭ-

możam dastacca ŭ Wilniu ŭ kaścioł Św. Mikałaja i tam pačuć rodnaje słowa ŭ kaściele.

Dyk dajža, Boža, kab žym chuićej zrazumieli hetu wažnaju sprawu dušpastyry, pracujačyja starod Bielarusau! Tady-b kaścioły jašče bolš byli-b napoŭnieni ludźmi i roznyja sekty heretyckija, jakija ŭkajaju žyru ŭ bielaruskim narodzie, jak metadysty, baptysty i inš. nia mie-li-b da jaho dostupu.

Jazep Jarmałkowič.

Chronika.

U Bielaruskaj Hinnazii z 3.IX pačalisia zaniatki. Nowych wučniůw sioleta prybyło čaławiek 70.

500 lećcie śmierci Witaŭta, Wialikaha Kniazia Litoŭskaha, prypadaje ŭ budućym 1930 hodziu. Da ŭświatkawańnia hetaj niazwyčajnaj hadaŭščyny, litoŭska-je hramadzianstwa ŭžo rychtujucca.

400-lećcie Litoŭskaha Statutu (kniha zakonůw dla našaha kraju, pisanaja pa bielaruskim) prypada-je ŭ sioletnim hodziu. Świata heta Bielarusy zbierajucca naležna ŭśnanawać.

U 10-tyja ŭhodki śmierci Jana Łuc-kiewicza, wydatnaha pačynalnika bielaruskaha ruchu, u kaśc. św. Mikałaja adbylosia žalobnaje nabaženstwa.

Ks. Dr. St. Hłakoŭski, Wiedamy Belarus, naznačany na prefekta himnazii im. Čackaha ŭ Wilni.

PAŚTOWAJA SKRYNKA.

S.: 9 zł. atrymali i zrabili z imi tak, jak Wy prasili.
W. L., A. L. P. i L.: Waš znajomy wypisali dla Was „Chr. D.“ na probu. Spodziasjomsia, što Wy jaje palubicie i hrošy pryšlicie.

Ks. W. Ś.: Zdajecca, što adzin Waš pakiet da nas nie dajšoŭ, ale ab hetym napišam Wam u liście. Usio atrymanaje bieražom, jak cenny materjał i pakrysie budziem drukawać u „Chr. D.“

T.: Sprawadža Waša ab „Kaziukowym žanimstwie“ pojdzie ŭ nastupnym numary.

L. Ś.: 4 zł. atrymali, časopiś pasyłam.

P. W.: 2 zł. ad Was atrymali, „Chr. D.“ wysyłam.

Fr. D.: Za čatyry załatoŭki dziakujem, časopiś pa-syłam.

D. A.: Atrykul Waš ab Meksycy ŭžo treba ličyć za pierastarely. Z inšych materjalaŭ karystajem i budziem karystać dalej.

Žart.

* * *

— Jak heta tabie nia brydka upiwacca tak časta—
kaža probašć da parachfjanina, — heta-ž stolki razůw kažaŭ
ja, što wodka — najbołšy naš worah.

— Heta praŭda — adkazuje parachfjanin, ale pro-
bašć tak-ža kažaŭ, što worahaŭ lubić treba.

— Lubić... tak, ale nia hlytać!...

U KAŚCIELE ŚW. MIKAŁAJA

**ŭ Wilni ŭ kožnuju niadzielu i ŭświata adby-
wajecca nabaženstwa dla Bielarusau, na ja-
kim piajucca bielaruskija relihijnyja pieśni
i zaŭsiody bywaje bielaruskaje kazańnie.**

noj dumkaj bylo toje, što dapaściuś, ci ahu-
lam uwioŭšy mowu rasiejskuju, (bo tolki ab ta-
koj, a nie ab bielaruskaj dumali), u Kaścioł
katalictwa i Palakoŭ, jakich tady badaj bolšašć
Rasiejcaŭ tak nienawidzieli i bajalisia, treba
budzie pryniać za roŭnapraŭnych, što budzie
na niekaryść Prawasłaŭja i rasiejščyny.

Tyja-ž uznoŭ, što stajali za raspalačeńnie
Kaścioła, wykazwali swaje dumki całkom in-
šyja, jak pieršyja. Hałoŭnaje z ich—što Bio-
łarusy heta tyja-ž Rasiejcy i što ich treba za-
chawać ad polonizacyi i pawoli prywućć da
rasiejščyny i nawat, jak dumali mnohija, da
Prawasłaŭja. Urešcie pieramahła dumka hetych
druhih i 1869 h. nastupiŭ „wysočajšy“ daz-
woł karystacca ŭ Kaściele mowaj rasiejskaj.
Natůralnaja reč, što carski dazwoł byŭ tym-ža,
što i zahad. Hetak jaho i zrazumieli: urad, čy-
noŭniki, palicyja, prawasłaŭnaje duchawien-
stwa. Ad hetaha dazwołu aŭ da 1905 h. ras-
palačasta samaja haračaja, časta susim dzika-
ja, baraćba ŭradu ŭ kierunku ŭwadziennia ŭ
kaściołach mowy rasiejskaj, zamiast polskaj.

Rewolucyja 1905 h. wostrašć baraćby hetaj
krychu asłabiła.

Baraćba heta, reč zrazumielaja, jašče
bolš ukaranila ŭ kaściołach mowu polskuju.
Dla narodu bylo ŭsioroŭnia: čužaja mowa pol-
skaja, čužaja i rasiejskaja, ale da polskaj ŭžo
jon byŭ prywykšy, dy i ŭsio ŭćścakaŭaje, kryŭ-
džanaje, jak zaŭsiody bywaje, mnoha ŭ sabie
maje maralnaj siły i krasy.

Dyk jak bačym los byŭ niezazdroсны mo-
wy našaj u ŭświatyni. Historyja tak niaprychil-
na da Bielarusi pakirawała kalaso swajo, što
zdawalasia, zniščyla dazwarŭnia našu mowu
i ŭ ŭświatyni i ahułam. Carski ŭrad u baraćbie
z polščynaj u kaściele dataho zaślapiuścia, što
nawat 1859 h. wydaŭ administracyjni zahad,
zabaraniajućy drukawać knižki bielaruskija la-
cinskimi literami. Jasna, što heta byŭ jašče
adzin, duža ciažki ŭdar, pa našaj mowie ŭ ŭświa-
tyni, bo bielaruskija katalickija knižki, dziaku-
jućy histaryčnym i palityčnym abstawinam,
tak jak i siańnia, potrebnы byli drukawanyja
lacińkaj. Zahad hetaj admienieny ŭ 1905 h.
(d. b.)